



ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 52 A

Rok XIV

WARSZAWA

WTOREK

21 lutego

1939 R.

Cena 10 Gr.
w

„PRAWDZIWA WIELKOŚĆ
POD NIESZCZĘŚCIĄ MŁO-
TEM KSZTAŁT DOSKONAŁY
PRZYBIERZE”.

(Asnyk).

„Tolerancja nie może być stosowana”

Przemówienie min. Świętosławskiego
Pos. Stahl w obronie reformy jędrzejewiczowskiej

Poniedziałkowe całodziennie posiedzenie Sejmu było poświęcone rozpatrywaniu budżetu Ministerstwa Oświaty.

Referentem budżetu był pos. Stahl. W pierwszej części swego przemówienia powtórzył to, co mówił już w komisji budżetowej, uzasadniając tezę, że Państwo musi kierować wychowaniem. Stał w obronie tak zwanej jędrzejewiczowskiej reformy ustroju szkolnego, domagał się konsekwentnego wykonywania przepisów ustawowych, a krytykę tych ustaw nazwał szewronem defetyzmu. Domagał się rozprawienia się ze szkołą wychowania partyjnego. Największe niebezpieczeństwo tego wychowania leży zdaniem p. Stahla w tym, że młodzież partyjna głosi nacjonalizm i hasła narodowe, mogące tylko wzbudzić sympatię.

SZCZUPŁY BUDŻET

Następnie przemawiał minister Oświaty p. Świętosławski. Stwierdził na wstępie, że przeprowadzona obecnie akcja rozwoju życia gospodarczego nie pozwala przeznaczyć większych sum na cele oświatowe i kulturalne - naukowe. Budżet został powiększony tylko o 23 miliony, wobec czego niepodobniestwem jest zaspokoić liczne potrzeby.

WPŁYWY NACJONALIZMU

Zagadnienia wychowawcze skomplikowały się wszędzie wskutek gwałtownych procesów nacjonalistycznych w wielu państwach. Nigdzie jeszcze podstawy nowoczesnego wychowania nie zostały ustalone i doświadczalnie sprawdzone. Dlatego rozwiązując problem narodowego wychowania młodzieży polskiej musimy kroczyć własną drogą, unikając dróg pozornie łatwych i frazeologii.

ROZRUCHY NA UCZELNIACH

Omawiając stosunki na wyższych uczelniach oświadcza p. minister: muszę stwierdzić z całą otwartością, że powodów do niepokojów mamy wiele. Nieliczna stonkowo grupa młodzieży zarażona jest skrajnym nacjonalizmem i dąży zapomocą aktów gwałtu, napadów i niekiedy krwawych rozpraw do zanaraczowania życia na uczelniach. Ruchy te zaczęły przybierać charakter systematyczny już przed kilku laty. W roku ub. panował wszędzie spokój z wyjątkiem Lwowa, gdzie rozpoczęły się ponownie napady bojówek, w wyniku których dwóch żydów zakończyło życie. W Warszawie na jakiś czas życie akademickie wróciło do normy, natomiast rozruchy i opór stawiany władzom bezpieczeństwa we Lwowie nie ustają i tam wytworzył się nastrój największego napięcia. Z bólem patrzymy, gdy dla utrzymania ładu przeciw polskiej młodzieży akademickiej występują polskie władze bezpieczeństwa. Jestem jednak

przekonany, że wkrótce nastąpi otrzeźwienie i wytworzy się negatywny stosunek do ekscesów. Zanim to nastąpi oświadczam, że zwalczać będę anarchię i bezkarność, gdyż tolerancja nie może być stosowana, gdzie wchodzi w grę dobro publiczne.

APEL MARSZ. MAKOWSKIEGO

Do dyskusji zapisało się 46 posłów. Przy tej sposobności zwrócono uwagę na charakterystyczny fakt, że do Ozone należy kilkuset posłów nauczycieli, członków ZNP.

P. marsz. Makowski zwrócił uwagę, że nawet przy ograniczeniu czasu przemówień do 15 minut obrady musiałyby się przeciągnąć do godz. 2 w nocy. Apeluje zatem

do posłów, aby, jeśli mają jakąś sprawę do poruszenia zwracali uwagę, czy nie była ona już poruszona przez innego mówcę, a jeżeli tak, aby powstrzymywali się od głosu, gdyż nie to jest ważne, że posłowie mówią, ale to, co mówią.

Przed czy po r. 1940?

Nowa ordynacja wyborcza przedmiotem sporów w rodzinie sanacyjnej

Sprawa ordynacji wyborczej wywołuje wielkie spory w całym obozie sanacyjnym. Zarysowały się w nim dwa kierunki. Pierwszy z nich dąży do tego, by sprawę zmiany ordynacji wyborczej przewlec jak najdłużej. W każdym zaś razie przeprowadzenie tej zmiany chcą przewlec tak długo, by wybory na podstawie nowej ordynacji wyborczej odbyły się już po roku 1940. Zwolennikami tej tendencji są władze kierownicze Ozone i ogromna

większość dzisiejszych posłów. **SZYBKĄ ZMIANĄ** Drugi kierunek chciałby przeprowadzić zmiany ordynacji wyborczej jaknajprędzej i jaknajprędzej doprowadzić do nowych wyborów na podstawie nowej już ordynacji. Zwolennikami tej drugiej koncepcji są wszystkie inne czynniki poza kierownictwem Ozone i kołami do tego kierownictwa zbliżonymi. Chodzi im o to, by nowe wybory do Sejmu i Senatu odbyły się już po roku 1940.

ROK 1940

Rok 1940 ze względu na wybory Prezydenta Rzeczypospolitej będzie odgrywał specjalną rolę w polityce wewnętrznej Polski. Ważną więc jest sprawa, jakie będą izby ustawodawcze w tym roku. Ozone mając absolutną większość w dotychczasowych izbach nie chce tej większości ryzykować. Pozostałe czynniki sanacyjne chcą mieć przed tym szansę do uzyskania tej większości. Oto istota sporu.

TREŚĆ ORDYNACJI

Spor zresztą dotyczy nie tylko terminu uchwalenia nowej ordynacji, ale również i treści. Czyn-

BERLIN, 20. 2. W najbliższych dniach Niemcy usuwają do Polski nową falę żydów. Mianowicie 16.000 żydów, którym odebrano swego czasu obywatelstwo polskie, otrzymało nakazy wyjazdu do Polski. Żydzi ci przejdą granicę w

Zbąszyniu i będą wpuszczani do Polski po uzyskaniu specjalnego zezwolenia komisji polsko - niemieckiej urzędującej w Zbąszyniu.

Tak więc imigracja żydów do Polski pomimo wielu słów o jej szkodliwości nie ustaje.

Stosunek Społeczeństwa Społeczeństwo obserwuje bacznie spory sanacyjne na temat ordynacji. Dla społeczeństwa najistotniejszym zagadnieniem jest przeprowadzenie w ordynacji takich zasadniczych zmian, któreby odsunęły od udziału w wyborach czynnik żydowski.

STOSUNEK SPOŁECZEŃSTWA Społeczeństwo obserwuje bacznie spory sanacyjne na temat ordynacji.

Pierwszy

Przedstawiciel narodowej Hiszpanii Juan Serrat y Valera

Jak już donosiliśmy Rząd Polski uznał de jure rząd narodowej Hiszpanii. W związku z tym wyraziliśmy przypuszczenie, że chargé d'affaires rządu hiszpa-

skiego w Warszawie zostanie p. Juan Serrat y Valera. Obecnie otrzymujemy potwierdzenie, że p. Juan Serrat y Valera został mianowany oficjalnie.

Obecny chargé d'affaires narodowej Hiszpanii w Warszawie był swego czasu sekretarzem poselstwa hiszpańskiego w Bukareszcie, a w Polsce przebywał jako nieoficjalny przedstawiciel rządu Burgos od 1936 r. Jest on synem p. ministra Serraty y Bonastre, który przed wybuchem wojny do mowy w Hiszpanii reprezentował rząd Hiszpanii w Polsce, następnie zaś był pierwszym ministrem Spraw Zagranicznych rządu gen. Franco.

TOWARZYSKI KLUB POLIKARPA zaprasza na atrakcyjny wieczór na godz. 10-tą w czwartek dnia 23 lutego do kawiarni

S.I.M.

Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można w Sekretariacie redakcji i admin. ABC. (Strój: marynarka).

O. Z. N. bezczynny

Podobno prezes klubu radzieckiego O. Z. N. w Warszawie płk. Dąbkowski opuścił stolicę na czas dłuższy i nie wróci nawet na inauguracyjne zebranie rady. W związku z tym klub radnych OZN nie prowadzi żadnych prac.

Złóż ofiarę na F. O. M.

Młodzież i wychowawcy

Na błędny tok dyskusji ozonego Sejmu, gdzie wszystko przebiega zgodnie i posłusznie wobec pełnego zaufania Ozone do rządu jedynym nowym akcentem przeradzającym się w namiętny nieraz alak jest kwestia stosunku do młodzieży. Trudno się oprzeć wrażeniu, że dyskusja nabiera posmaku walki, ataku na, nieobecnego zresztą, przeciwnika.

Treść tego zgodnego uderzenia przedstawicielei rządu w osobie min. Świętosławskiego i Sejmu czy Senatu w osobie posła Stahla czy senatora prof. Bartla jest zawsze ta sama: młodzież wywołuje zająścia antyżydowskie, uniemożliwia przez to normalny tok pracy, obniża poziom nauki. Ujmujemy te zarzuty w spokojnych słowach, jakkolwiek z trybuny parlamentarnej pa dają takie zarzuty, jak demagogia, bestialstwo, partyjnictwo, anarchizacja życia.

Nas stać jednak na spokoj i dlatego oceniamy sprawę obiektywnie. Widzimy z jednej strony niski stan wiedzy i brak zainteresowania sprawą społeczną pewnej części młodzieży, ale z drugiej strony widzimy ogromne wysiłki pozytywne młodzieży akademickiej. Prace oświato-

we (P. M. S.; T. C. L.; T. S. L.), prace na Kresach Wschodnich (obozy Legii, obozy Koła Medyków), paramilitarne (Legia Akademicka), widzi- my dobre zorganizowanie samopocy studenckiej i t. d. — to czego nie dostrzegają lub nie chcą dostrzec, ci którzy młodzież atakują.

Widzimy wreszcie jeszcze jedną stronę życia akademickiego, którą oskarżyciele zupełnie pominęli: warunki materialne egzystencji młodzieży akademickiej są nadwyrężone ciężko. Ileż to studentów nie ma na obiad, sam musi zarabiać, aby mieć na utrzymanie, ilu przerywa studia, bo musi utrzymać rodzinę. Najbardziej może cierpią przy tym synowie wsi. Jedynie do brze zorganizowana samopomoc studencka łąta jako tako konieczne potrzeby materialne.

Czy za ten stan rzeczy odpowiada młodzież? Jeżeli zgodnie z prądem narodowym młodzież chce, żeby uczelnie polskie były dla Polaków. To wne zaburzeń ponoszą tylko, ci którzy stawiają sztuczne tamy w poprzek narodowego prądu.

Jeżeli młodzież chce pracować społecznie, a nie ma możliwości finansowych, to winę ponoszą ci, którzy zamykają źródła pomocy dla młodzieży — tak jak to było przy organizowaniu obozów na Kresach Wschodnich?

Gdy młodzież dąży do polepszenia warunków bytu — buduje się organizacje, które monopolizują pomoc starszego społeczeństwa. Gdy wreszcie młodzież chce przygotowania militarnego, wówczas przedstawiciele senatu akademickiego zarządzają w tym trudną pracę?

Komu zależy na stawianiu tych tam na wszystkich drogach młodzieży? Kto zamyka przed młodym pokoleniem możliwości pracy? A jeśli weźmiemy pod uwagę sprawę metody studiów: wychowanie państwa podział szkoły powszechnej, rażąco krzywdzący młodzież wsi, program szkoły średniej

i podział jej utrudniający na bywanie wiedzy, wreszcie przeładowanie studiów wyższych teorią — to chyba zgod nie nawet z naszymi przeciwnikami stwierdzimy, że nie jest to winą młodzieży.

A więc, czy w tym bilansie win młodzieży i wychowawców winy nie jest większa po stronie kierowników polityki wychowania? Stanowczo wi na dzisiejszej sytuacji obarcza kierowników WR i OP i wychowawców. Trwanie przy liberalizmie narodowościowym, mechaniczne czerpanie wzorów metodycznych z zagranicy, zagradzanie młodzieży dróg pracy, pacyfizm, sprzeciwiający się uwjojskowieniu wykładów, prawy militarnie młodzieży — to szereg ciężkich win obarczających kierowników resortu oświatowego. Min. Świętosławski nie zmienił błędnej linii, a obecne jego expose zapowiada, że będzie ją dalej kontynuował.

Resumé dzisiejszego stanu wychowania powinno przekonać ludzi odpowiedzialnych, że błędy i winy są bardzo poważne. Trzeba jak najprędzej nowych metod i nowych ludzi.

J. W.

Mglisto i chmurno Miejsca pogodzenia

Przewidywany przebieg pogody w dniu 21 b. m.: Chmurno i miejscami mglisto z niewielkimi rozpadkami w dzielnicach wschodnich, miejscami drobne opady. Temperatura nieco poniżej zera. Słabe wiatry z kierunków zmierzających na zachód.